

## Dworcowy Bezdorny

*śl. i muz. Adam Andryszczyk*

Na jakiś dworzec kolejowy	G, H7, e
gdzie wóda z życiem za pan brat	G, H7, a, D7
pijany facet się wtoczył	G, H7, e, C7
i ławce bezwładnie siadł	G, C7, G, D7

Kapelusz zsunął na oczy  
tenże codzienny dworca gość  
alkohol dawno go zamroczył  
a on mruczy pod nosem coś

Do domu wracać nie mam po co  
ostatni grosz w piwiarni znikł  
a pod mostami sypiać nocą  
nie chce nikt, nie chce nikt

Dziurawa kieszeń, brudne łachy  
nieogolony od stu dni  
nie jemu w mieście cudze dachy  
on z nich po prostu drwi